

Jesienne liście

Na drzewie, bardzo blisko siebie wisały dwa listki. Urodziły się wczesną wiosną. Na początku były małe, jasnozielone. Szybko jednak urosły i barwę ciemnozieloną przybrały. Całe lato machały się na gałęzi, dumnie siebie prezentowały. Przyszła jesień, liście ciągle na drzewie wiszą. Ale co to się stało? Jeden listek zauważył u drugiego plamkę dziwną, w dodatku była koloru żółtego.

- Spójrz kolego, na twym liściu jest coś żółtego – mówi pierwszy liść.
 - Co to takiego? Nie widzę, może mi to zdejmiesz i pokażesz – prosi drugi liść.
 - Nie mogę tego ruszyć, musi być mocno przyklejona – odpowiada pierwszy liść.
 - To przynajmniej opowiedz, jak wygląda – prosi drugi liść.
 - Przypomina dużą plamę, jakby ktoś rozlał żółtą farbę – opisuje pierwszy liść.
 - U kolegi również widzę dziwną plamę, ale jest ona koloru czerwonego – zauważył drugi liść.
- Liście zaczęły się zastanawiać, skąd się wzięły kolorowe plamy. Przychodziły im na myśl różne przyczyny.
- Może jakiś malarz nierozważny pod drzewem obraz malował. Machnął pędzlem raz i drugi i zostawił ślady na liściach – głośno myślał pierwszy liść.
 - Może z nieba kolorowy deszcz padał. Krople na liście spadły i tak już pozostały - powiedział drugi liść.
 - Może wiatr porwał kolorowe płatki kwiatów, uniósł je tak wysoko, że na liściach się przykleiły - zauważył pierwszy liść.
 - Może to jakaś choroba, na przykład ospa kolorowa, co się objawia plamami na liściach - zauważył drugi liść.
- Różne powody liście wymyślały. Tymczasem ich plamy się powiększały i powiększały. Liście w panikę wpadły. Zapytały drzewa, na którym wisały, czy widziało kiedy, by takie rzeczy z liśćmi się działy. Drzewo słynęło z tego, że było bardzo mądre, wiele lat na świecie się już rosło. Drzewo na liście spojrzało i ucieszyło się szczerze.
- Zmiana koloru na liściach nie jest chorobą żadną, to po prostu znak nadejścia jesieni. W tym czasie wszystkie liście stają się kolorowe. Drzewa wówczas wyglądają na odmienione i są tym stanem bardzo ucieszone. Czują się jak przebrane w piękne szaty, jakby wybierały się na jesienny bal – odpowiedziało drzewo.
- Liście dopytywał się, co będzie dalej. Chciały wiedzieć, jak długo będą takie kolorowe.
- Kolory zostaną już na zawsze. Późną jesienią liście udadzą się w podróż na spotkanie z ziemią. Te najładniejsze będą mieć szansę stać się bukietem z liści. Muszą być bardzo ładnie wybarwione, bo tylko takie liście zbierają dzieci i robią z nich kolorowe ozdoby i wstawiają do wazonów – odpowiedziało drzewo.
- Liście zaczęły marzyć o pięknych bukietach. Nie zauważył nawet, że już całe stały się kolorowe. Wówczas powiał delikatny wiaterek, który zerwał je z drzewa. Powoli na ziemi wylądowały. Teraz leżą obok siebie i czekają na nadejście dzieci. Czy się doczekają?

Kalina